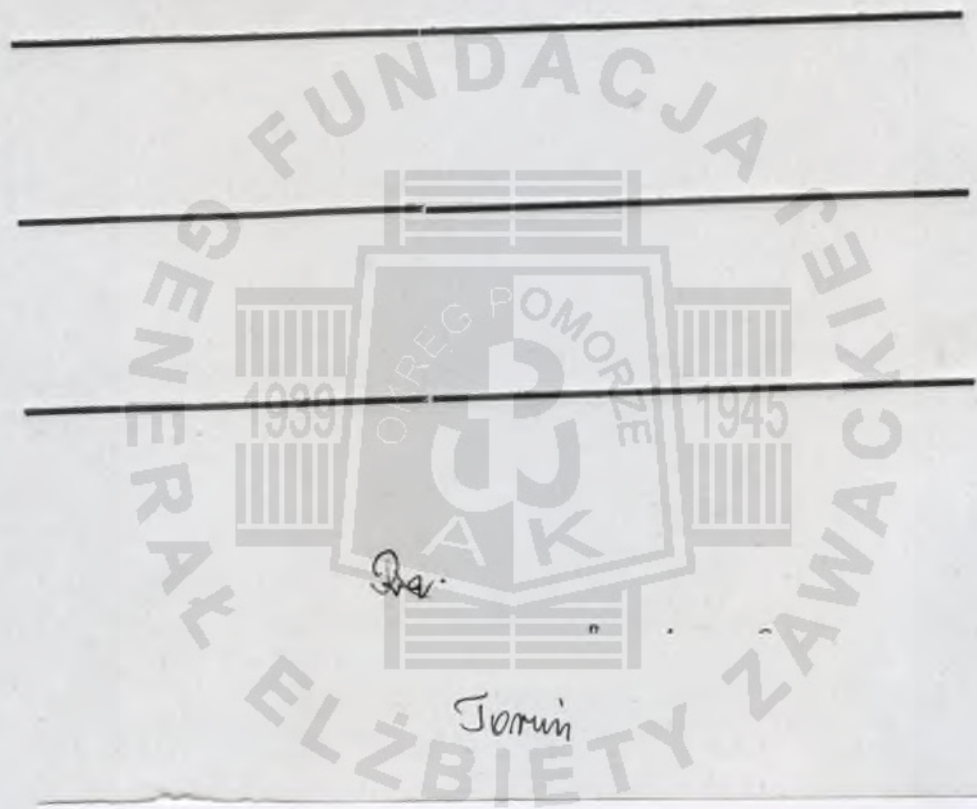


poprzedni nr 4-627/1052

11/13

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
i Wojskowej Służby Polek
00 Te... tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fepak@wp.pl, www.zawacka.pl



poza Pom.

Chełmno Starachowice

AK

Raciniowska Stalina

zam. ? Skarżynska

4-627/1052 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Pracimiewska, Halina

T. 12-627/1052 Pom.

poz. w Pom. Chéimno - Stawachowice ^{AG}

- I./1. Relacja k. 1 s. 1-2
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację —
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja
-
-
-
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —
- VI. Fotografie brak

1/1. Relacja - Racimiewska Halina,
zem.: Skarżynska

1. Relacja - „Moje losy wojenne z okresu
1939-45...”, ręk. oryg., data wpływu
3. 10. 1991

k. 1 s. 1-2



Halina Racimierska
Skarżyńska
ul. Ilłocińska 7/20
Toruń

Lodz. 565/A/91

Wpł. 03.10.91a

Pol. K 627/1052
1932 Tomar

Moje losy wojenne z okresu 1939-45 r.

W październiku 1939 r. ojciec mój został ranny przez Gestapo i po 3 dniach zmarł. Jego współżycie mogło na Kłambach pow. Chełmu. Był wielkim patriotą, udzielał się w okresie międzywojennym. Mieszkał w Rybieniu pow. Chełmu. W grudniu 1939 r. byłem wywieziony do Niemiec niemieckich z Pomorza do GG. Ośiedliłem się w Starachowicach. Najpierw pracowałem robotniczo w kuchenii. Po kilku tygodniach znalazłem pracę w Carterie, jako kasjerka w stołówce, gdzie dwa razy obiad wydawany był bezpłatnie lub za małą opłatą dla wyjeźdźców. Kiedy powstała RGG, Carter włączono do tej instytucji. Pracowałem w RGG do końca wojny. Ostatnie dwa lata, jako kierowniczka kuchni dla najbiedniejszych. (obiady bezpłatne). Cały czas okupacji związana byłam z PCK. Dużo było potrzeby, by pomagać pokrzywdzonym żołdakom. (poza pracę robotniczą) Ciężka ^{była} praca i całonocna ~~praca~~, gdy przychodziły transporty wyjeźdźców. W większości z Pomorza i pomorskiego. Ludzie starzy i invalidni, chory, wymęczeni transportem. W kłambach przedzierzniętych, z samienia PCK. odbywało się zbieranie darów, potem pakowanie paczek dla jeńców wojennych w Oflagach i Stalagach. Do kierowniczki szpitala w Starachowicach w 1942 r. lub wiosną 43. Pamiętam 2 osoby, przy których szpitalu przysięga. Żadnych nazwisk nie mogę podać

1/1/2

podać, bo nie wiem i nie chciałam wiedzieć. Pseudoni-
mów też nie znam. Byłam Izumiarką, przewoziłam
pocztę, meldunki, paczunki matę i dzieci, rasze
dobre nalepione, btoni i pociski. Przekazywanie było
tylko na kartę i odzew.

W lutym 1945 r. awansowałam na Pomone.

Urodziłam się w Alisze 1919 r.

H. Marinyńska



Rocznikowa Holina
z²em. Skarżynska

